

## **Apel "Ordynackiej" do polskich polityków! W obronie Konstytucji**

Z uwagą i szacunkiem obserwujemy przywracanie praworządności i kanonów demokratycznego państwa prawa w Polsce. Zdajemy sobie sprawę, że przed obecną koalicją rządzącą stoją ogromne wyzwania i oczekiwania ze strony większości społeczeństwa, by doprowadzić na nowo do faktycznego trójpodziału władzy, niezależności Sądów, Trybunałów i Instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Jednak nie można zapomnieć jak do tego doszło, że zwykła większość parlamentarna potrafiła system prawny "wywrócić do góry nogami", omijając Konstytucję i podporządkowując sobie niezależne instytucje publiczne. Uzależniając Trybunał Konstytucyjny, od swoich nominatów i neosędziów próbowała zmienić ustrój Rzeczypospolitej, narzucając całemu społeczeństwu swoją wizję kraju, nie licząc się z innymi poglądami i prawami mniejszości.

To świadczy o niedoskonałości stanowiącego w Polsce prawa, które umożliwiło swobodne interpretowanie Konstytucji w zależności od oczekiwań partii rządzącej. Dlatego zwracamy się z

### **Apelem**

**do Parlamentu, autorytetów moralnych i prawniczych, samorządowców i przedstawicieli organizacji pozarządowych, o wzniesienie się ponad podziały i podjęcie prac nad takimi rozwiązaniami w Konstytucji, które w przyszłości uniemożliwią zwykłej większości parlamentarnej, czy partyjnej demontaż demokratycznych struktur państwa, trójpodziału władzy i praworządności.**

### **Nadszedł czas, by historia nas czegoś nauczyła i pojednała, a nie ciągle dzieliła.**

Okres powojennej Polski, podnoszącej się z cywilizacyjnego zacofania zarówno gospodarczego jak i społecznego spowodowanego zaborami, wojnami, oraz polityką prowadzoną przez sanację, nie uniknął wielu błędów i wypaczeń. Bezsensowne prześladowania, mordy polityczne, krwawe tłumienie manifestacji robotniczych, to tylko niektóre tragedie, które nie powinny się nigdy wydarzyć w demokratycznym kraju i które do dzisiaj odciskają piętno na całym narodzie.

Choć ówczesna władza miała wiele sukcesów i osiągnięć, co pokazuje dorobek powojennych pokoleń, chociażby w walce z biedą i analfabetyzmem, w powszechnym dostępie do nauki i edukacji, w wykształceniu tysięcy lekarzy i stworzeniu dla wszystkich obywateli systemu bezpłatnej opieki zdrowotnej, cywilizacyjnym skoku w przemyśle i nauce, to część opinii społecznej, podsycanej przez przeciwników politycznych tych zmian uważa, że był to okres zniewolenia, kolaboracji i zdrady. Doprowadziło, to do głębokich podziałów, nie tylko w społeczeństwie, ale również wśród przyjaciół, znajomych i całych rodzin.

Buduje się narrację, że wszystko co było w tamtych czasach było złe, a ludzie i organizacje, które wówczas działały są niegodne szacunku. To ciężkie i bezpodstawne oskarżenia z którymi ciężko żyć, szczególnie tym, którzy z przekonaniem budowali nasz kraj, bronili go i rozwijali, świadomi sytuacji geopolitycznej w jakiej się znaleźliśmy i wszystkich ograniczeń stąd płynących.

Dzisiaj łatwo mówić, że można było inaczej, ale wtedy, nie było to takie proste i oczywiste. Trzeba było uruchomić duże pokłady inteligencji i myślenia o lepszej, demokratycznej i wolnej Polsce, by budować zbiorową świadomość o koniecznych przemianach.

Nasze pokolenie i środowisko, z którego się wywodzimy, **Zrzeszenie Studentów Polskich**, obchodzące w przyszłym roku 75-lecie powstania, miało ogromny wpływ na uświadamianie innym procesów, które zachodziły w mentalności ludzi, na ich marzenia oczekiwania i ambicje. Byliśmy przekonani, że na drodze reform, demokratyzacji życia, wolności słowa i swobody działania, będziemy budować lepszą Polskę z należnym Jej miejscem w Europie i na Świecie. Przez lata, w obszarze życia kulturalnego, turystyki, nauki byliśmy awangardą nie tylko w krajach „Demokracji Ludowej”. Nasze festiwale, przeglądy teatralne, trampingi, wyprawy, otwierały polskim studentom szeroko drzwi na wolną Europę i Świat.

Dlatego ocena tamtego okresu musi być uczciwa i wyważona, gdyż dotyczy ludzkich decyzji i ludzkich tragedii. Uważamy, że wykorzystywanie dziś przeszłości do celów politycznych, formułowanie tendencyjnych ocen i obarczanie odpowiedzialnością zbiorową całych pokoleń, środowisk i organizacji za błędy i wypaczenia władzy minionego systemu, jest nieuprawnione i bardzo szkodliwe, dla budowania przyszłości i bezpieczeństwa kraju.

Działalność na wskroś upolitycznionego **IPN-u**, który miał pisać wspólną historię Polaków, staje po jednej stronie sporu historycznego, gloryfikując jednych i upokarzając drugich, jest nie do przyjęcia. Tak nigdy nie staniemy w prawdzie i nie dojdziemy do zgody narodowej i pojednania. Dlatego apelujemy do Parlamentu, o **likwidację IPN-u** i powołanie w to miejsce -

### **Instytutu Historii Współczesnej i Edukacji „Prawda i Pojednanie”,**

który pozbawiony podtekstów politycznych, pokaże całą prawdę o tamtych czasach, oraz zbada i opisz minioną epokę, pokazując mechanizmy władzy, porażki i dokonania, błędy i wypaczenia, a także zależności od różnych instytucji politycznych i finansowych, zarówno ówczesnie rządzących, jak i ówczesnej opozycji demokratycznej. Rozstrzygnięcia i oceny pozostawmy historykom, szczególnie młodego pokolenia, którzy niewykląni w rozliczenia i porachunki wywodzące się z tamtych czasów, potrafią obiektywnie opisać i przekazać przyszłym pokoleniom **prawdę historyczną**, której już nikt nie będzie wykorzystywał jako oręża do walki politycznej, a tylko jako naukę i przestrozę dla budowy przyszłości demokratycznego państwa.

### **Pojednanie dla przyszłości**

Z niepokojem obserwujemy jak wewnętrzne spory i historyczne podziały prowadzą do osłabienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej, zarówno w sferze politycznej jak i gospodarczej, szczególnie teraz, w dobie trwających wojen i nasilających się konfliktów międzynarodowych. Nie zbudujemy przyszłości i jedności na podziałach, nieustających oskarżeniach i pretensjach. Miał wykorzystywać błędy i tragedie do walki politycznej, niezrozumiałej już dla większości społeczeństwa, nauczmy się wspólnie rozwiązywać nawet najtrudniejsze problemy na drodze dialogu i wzajemnego szacunku. Wykorzystywanie przeszłości i obarczanie odpowiedzialnością zbiorową całych pokoleń i środowisk, nie tylko nie pozwala na budowę wspólnej przyszłości, ale również uniemożliwia szybki i zrównoważony rozwój kraju.

Przeciwstawmy się razem wszystkim ludziom i ruchom, które próbują skłócać naród. Wykorzeńmy z naszego życia agresję, brak tolerancji i wszelkie szowinizmy, bo tylko wtedy możemy dojść do zgody i pojednania. Nasza droga do wolności i demokracji, która prowadziła przez Porozumienia Sierpniowe i polski Okrągły Stół, współcześnie nabiera zupełnie innego wymiaru i wartości, świadcząc o dojrzałości, odwadze i mądrości Polaków w rozwiązywaniu najtrudniejszych spraw i konfliktów.

**Dlatego popieramy wysiłki różnych środowisk i ludzi dobrej woli,  
by dzień 4 czerwca,  
rocznica wyborów do Sejmu kontraktowego, stał się dniem wolności i pojednania.  
Świętem wszystkich Polaków**